



Tuż u drzwi - cz.III

„Jaki będzie znak twojej obecności i końca wieku?” - Mat. 24:3, Diaglott.

„Gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, że blisko jest, tuż u drzwi” - Mat. 24:33, NP.

Jak dotąd ukazały się już dwa krótkie, wstępne artykuły z zamierzonego przez nas cyklu. Tak w jednym, jak i w drugim podkreślaliśmy, że pomimo iż zawarte w nich poglądy wyrażają nasze głębokie przekonanie, to przecież nie są one stawiane w duchu dogmatycznym, jak też nie mają na celu prowadzenia walki z tymi braćmi, którzy posiadają inne od naszych zapatrywania. Przeciwnie - w pełni uznawaliśmy prawo każdego brata do swobodnego wypowiedzania swych myśli w duchu wzajemnego poszanowania i miłości braterskiej.

ZNAKI PIERWSZEGO PRZYJŚCIA

Spróbujmy zastanowić się przez chwilę, dlaczego uczniowie wstawili Jezusowi takie pytanie (tj. „Jaki będzie znak twojej obecności i końca wieku?” - przyp. tłum.). Co było przyczyną, że oni poszukiwali znaku wskazującego na Jego powtórny obecność? Możemy przypuszczać, że uczniowie obawiali się, że Pan przyjdzie po raz drugi - a oni nie będą o tym powiadomieni. Taka sytuacja miała przecież miejsce podczas Jego pierwszej obecności. Większość narodu izraelskiego - w tym także i jego przywódcy - nie rozpoznali „czasu nawiedzenia swego”. Nawet i sami uczniowie przez dłuższy czas wątpili w mesjańską godność Jezusa. Kiedy z czasem św. Piotr wydał świadectwo: „Tyś jest Chrystus, Syn Boga Żywego”, to nasz Pan wyraźnie podkreślił, że Bóg był tym, który mu to objawił:

„Ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Ojciec mój, który jest w niebie” - Mat. 16:16-17.

Podczas swej pierwszej obecności Jezus wieloma znakami potwierdził swą misję jako Mesjasza. Św. Jan odnotował w swojej Ewangelii osiem takich znaków:

1. Przemienienie wody w wino (2:1-11).
2. Uzdrawienie syna królewskiego dworzanina w Galilei (4:46-54).
3. Uzdrawienie chromego od trzydziestu lat człowieka (5:1-9).
4. Nakarmienie pięciu tysięcy (6:1-14).
5. Chodzenie po morzu (6:15-21).
6. Uzdrawienie ślepego od urodzenia (9:1-7).
7. Wskreszenie Łazarza (11:1-46).
8. Połów ryb (21:1-6).

Zanim przejdziemy do naszych podstawowych rozważań, przez moment zastanówmy się, jak wymownie znaki te świadczyły nie tylko o człowieku Jezusie, ale też i o Jezusie Mesjaszu, Posłańcu Bożym.

PRZEMIENIENIE WODY W WINO

W przemienieniu wody w wino zobrazowana jest zmiana, jaka zachodzi w sercach i życiu wierzących podczas Wieku Ewangelii. Wszyscy, którzy usłyszeli o wielkiej miłości Zbawiciela oraz zrozumieli, czym jest prawo i przywilej życia - ci ochoczo poddają się pod wolę Ojcowską, „stawiając swe ciała ofiarą żywą, świętą i miłą Bogu”. Aż do końca swych dni pragną omkroczyć śladami Jezusa. Jakaż olbrzymia zmiana zachodzi w sercach tych, których Ojciec zaszczyca duchem synostwa! Jak wielkiej radości staną się oni uczestnikami w czasie pełnego chwały Wesela Barankowego! Jakież wspaniałe, nowe życie zostanie objawione światu, kiedy zacznie on korzystać z owoców mdłości prawdziwej winorośli i jej gałęzi, tj. naszego Pana Jezusa Chrystusa i Jego wiernego Kościoła.

„Takiego pierwszego cudu dokonał Jezus w Kanie Galilejskiej; i objawił chwałę swoją, i uwierzyli weń uczniowie jego” - Jan 2:11.

Tak, Mistrzu - tak, Panie Jezu! Rzeczywiście znak ten przekonuje nas. Pomimo, że wówczas jedni znienawidzili Cię, a drudzy pogardzali Tobą - to przecież sprawia on teraz, że my - prawdziwi Twoi uczniowie - z przepętnionym poświęceniem i radością sercem wykrzykuje my:

„Panie i Boże mój! Nasze serca i nasze umysły radują się. Rozpoznajemy ten znak - nie tylko jako cud godny wielkiego Mesjasza, ale także jako zapowiedź przyszłej chwały”.

NIEBIAŃSKI CHLEB ŻYWOTA

Podobne znaczenie posiadają pozostałe cuda, które zostały nam dane jako znaki umacniające naszą wiarę.

„I wiele innych cudów uczynił Jezus wobec uczniów, które nie są spisane w tej księdze; te zaś są spiane, abyście wierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga, i abyście wierząc mieli żywot w imieniu Jego” - Jan 20:30-31, NP.

Uzdrawienie syna królewskiego dworzanina czy też



chromego od trzydziestu ośmiu lat człowieka (przy sadzawce Betesda) były ilustracją chwalebного dzieła restytucji, które Mesjasz przeprowadzi podczas nadchodzącego Wieku Tysiąclecia. Czy Chrystus, kiedy nakarmił pięć tysięcy osób pięcioma bochenkami chleba i dwoma małymi rybami, uczynił to tylko po to, aby zaspokoić ich chwilowy głód? Sądzymy, że nie: zarówno w tym, jak i w pozostałych przypadkach Jezus zamaniestował swą chwałę, objawił się jako Wielki Mesjasz – chleb żywota, który zstąpił z niebios. On poświęcił swe prawo do życia, aby ludzkość skorzystawszy z niego, mogła żyć wiecznie.

ŚWIATŁOŚĆ ŚWIATA

Przywracając wzrok człowiekowi niewidomemu od urodzenia, Jezus w prosty, a zarazem dobitny sposób udowadnia, że jest światłością świata. Był to obraz na chwalebny dzień „odnowienia wszystkich rzeczy”, kiedy to Mesjasz otworzy oczy tak tym, którzy w obecnym wieku są ułomnymi według ciała, jak również i tym, którzy cierpią z powodu duchowej, umysłowej i moralnej ślepoty.

Gdy więc Jezus oświeci serca i umysły ludzi, wówczas Pan Bóg stanie się dla nich prawdziwą światłością.

CHODZENIE PO MORZU

Przeczytajmy opis tego wydarzenia, zwracając szczególną uwagę na towarzyszące mu okoliczności.

„I zaraz wymógł na uczniach, że wsiedli do łodzi i pojechali przed nim na drugi brzeg. A gdy rozpuścił lud, wstąpił na górę, aby samemu się modlić. A gdy nastał wieczór, był tam sam. Tymczasem łódź miotana przez fale oddaliła się już od brzegu o wiele stadiów; wiatr bowiem był przeciwny” – Mat. 14:22-24, NP.

Było już bardzo ciemno, kiedy uczniowie – o czwartej straży nocnej – ujrzeli Jezusa idącego do nich po morzu.

Tak, św. Jan wybierając osiem cudownych wydarzeń, które miały świadczyć o mesjańskiej godności Chrystusa, nie pominął i tego opisu. Rzeczywiście, jest on dla nas wielce pouczający. Czyż wydarzenie to nie jest bowiem piękną ilustracją sposobu, w jaki nasz Pan miał powrócić na ziemię? Czyż Kościół Wieku Ewangelia nie jest miotany falami prób i doświadczeń? Czyż nie wzmagają się mrok i nie gęstnieją chmury? Oto „nadchodzi noc, gdy nikt nie będzie mógł działać” (Jan 9:4). Pełne lęku i trwogi społeczeństwa (morza) burzą się przeciwko ustanowionym władzom:

„I będą znaki na słońcu, księżycu i na gwiazdach, a na ziemi lęk bezradnych narodów, gdy zahuczy morze i fale. Ludzie omdlewać będą z trwogi w oczekiwaniu tych rzeczy, które przyjdą na świat, bo moce niebios poruszą się” – Łuk. 21:25-26, NP.

Pan Jezus niespodziewanie podszedł do łodzi, w której byli uczniowie, i uciszył wzburzone morze. Obraz ten uczy nas więc, że w podobny sposób miał On powrócić i objawić swą obecność stróżom końca tego wieku. Czyż zatem nie raduje nas myśl, że tak jak wówczas uciszyły się fale i ustał wiatr, a uczniowie bezpiecznie i w pokoju dopłynęli do brzegu, tak też i teraz nasz Pan wkrótce już zaprowadzi ład i porządek – a my, jeżeli pozostaniemy wierni, będziemy wraz z Nim „panować przez tysiąc lat” (Obj. 20:4).

WZBUDZENIE ŁAZARZA

Drogi Czytelniku – ty, który w milczeniu i ze ściśniętym sercem stałeś i patrzyłeś, jak spuszczano do grobu ciało bliskiej ci osoby – jaką wymowę i znaczenie ma dla ciebie wzbudzenie Łazarza ze snu śmierci? Jak głośno ten znak przemawia do nas! Oto Bóg Ojciec dokonał jeszcze wspanialszego dzieła, kiedy wzbudził z martwych Jezusa. Wydarzenie to uczy nas, że bliski jest już czas, gdy Mesjasz – ten, „który był umarł i ożył na zawsze” – przemówi z taką mocą, że wszyscy którzy są w grobach wyjdą, a ci którzy usłyszą głos Jego i będą mu posłuszni, odziedziczą życie wieczne (Jan 5:28-29).

Przytoczone wydarzenia z czasów pierwszej obecności naszego Pana wyraźnie wskazują, że ich nadrzędnym celem było pouczenie wszystkich tych, którzy „mieli oczy i uszy otwarte”, że Jezus jest Mesjaszem. Wielu wierzących odczytuje obecnie te znaki nie zauważając ich podstawowego znaczenia, podobnie jak miało to miejsce w czasach apostołskich, kiedy wielu widziało chwalebne dzieło nie rozróżniając w nim czynów Mesjasza. Nawet i w przypadku uczniów Jezusa upłynęło sporo czasu, zanim dali oni wiarę otrzymanemu świadectwu (Łuk. 24:25). Czy i podobne trudności miały występować w czasie rozpoznania wtórej obecności naszego Pana? Wydaje nam się, że takie właśnie myśli sprawiły, iż uczniowie zadali Jezusowi pytanie: „Jaki będzie znak twojej obecności i końca wieku?”.

P. L. Read

[część IV](#)

Redakcja
R-
„Straż”